

# Majewski, Erazm

---

## O charakterze starszych Kurhanów Grupy Jackowickiej

---

Światowit 6, 47-72

---

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# O charakterze starszych Kurhanów

## GRUPY JACKOWICKIEJ.

[Le caracteur des plus anciennes sepultures des environs de Jackowica (gouv. Kiev)].

*Arch.*

Teraz możemy przystąpić do rozpatrzenia materiału naukowego, jaki spoczywa w wykopaliskach p. Bydłowskiego. Złożyło się nań 76 mogił (kurhanów), rozmieszczonych w 5-ciu miejscowościach, bezpośrednio ze sobą sąsiadujących, a więc na fermie Nowosiółce, we wsi Nowosiółce, w Jackowicach, we wsiach Podwysokiem i Iwachnach. Część tych zabytków została opisana, jak to już raz na wstępie wspomniałem, w tomie V Światowita, (28 kurhanów), pozostałe zaś w niniejszym roczniku. Ponieważ pierwsza serya, dawniej opisana w kolejnym porządku grobów, należała do dwóch grup Nowosiółki, zmieszanych ze sobą, co zostało zaznaczone i wyjaśnione przez autora na str. 6 niniejszego tomu, przeto dla lepszego oświetlenia obu tych grup wypada mi wyszczególnić kurhany według ich numerów.

Do fermy Nowosiółki, leżącej na równym stepie, należą №№ 1, 2, 3, 4, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21, razem mogił 20.

Do wsi Nowosiółka, leżącej nad rz. Tykiczem, należą №№ 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 14, 15, 22, 23, 24, 25, 26 i 27, razem mogił 15. Z tej liczby trzy mogiły z grupy pierwszej №№ 19, 20 i 21, oraz 6 mogił z grupy drugiej (№№ 22—27) są opisane w niniejszym roczniku.

Do Jackowicy należy 44 mogił (№№ 28—71).

Do Podwysokiego 3 mogiły (№№ 74—76).

Do wsi Iwachny 2 mogiły (№№ 72, 73).

Nie wszystkie te kurhany należą do jednego typu. Usiłowałem rozsegregować je na podstawie wszystkich cech, ujawnionych w opisie, ale co do niektórych natrafiłem na przeszkody, polegające na niemożności całkiem ścisłego zdefiniowania typu kurhanów, ze szkieletami barwionemi. Z powodu chwiej-

ności granic tego typu niepodobna niektórym mogił ani zaliczyć do tego typu, ani też z całą stanowczością wyłączyć ich z niego. Kwestyą tą zajmijmy się niżej, tymczasem zaznaczę, że do kategorii kurhanów ze szkieletami barwionymi nie należą przynajmniej.

5 kurhanów w Jackowicy (Nr. 67—71);

8 kurhanów we wsi Nowosiółce i (Nr. Nr. 5, 6, 7, 8, 9, 11, 14 i 23, oraz większość z fermy Nowosieleckiej (z wyjątkiem tylko Nr 19), razem około 23 kurhanów. Pozostałych 53 dadzą się zaliczyć do zajmującej nas kategorii, ale jak się to niżej okaże, kilka mogił z tej liczby będzie takich, że jeżeli je tutaj utrzymamy, to wtedy postawimy duży krok naprzód w określeniu wieku wszystkich, w ogóle przybliżymy kurhany ze szkieletami barwionymi do innych typów i zwiążemy z nimi w pewną ciągłość kulturalną i chronologiczną.

Z tego powodu te właśnie kurhany o niejasnym charakterze mają dla nas szczególną wagę i o wiele są ciekawsze od zupełnie typowych i niewątpliwych.

Ponieważ, wertując treściwe opisy p. Bydłowskiego, niełatwo jest orjentować się w rozpoznawaniu tych zabytków, uważałem za użyteczne, a nawet konieczne, ułożyć cały ten materiał w tabelce według jego cech głównych. Prosty przegląd tabelki unoczniał różne szczegóły podobieństwa i różnic i ułatwił podział na pewne grupy naturalne, ułatwił analizę i syntezę i doprowadził do szczegółowych wniosków i określeń, ważnych jako nowe wytyczne dla dalszych badań. Materiał ten nie jest pozbawiony luk; niektórym szczegółów, dość interesujących braknie w nim miejscami. Przypisać to trzeba w znacznej mierze złemu dochowaniu się niektórym mogił, a nawet zrujnowaniu ich i zrabowaniu; <sup>1)</sup> z drugiej nie zawsze dostatecznej ścisłości i pedanterii w rozkopywaniu i badaniu. Pod tym względem na pociechę autora należy zaznaczyć, że bardzo tylko nieznaczna część znanych skądinąd kurhanów została rozkopana i opisana wzo-

<sup>1)</sup> Kurhany te, zazwyczaj ubogie w przedmioty cenne, dochowały się stosunkowo lepiej od t. zw. scytyjskich, wśród których jest ogromna ilość zrabowanych przez podkopywanie się, tak charakterystyczne, że już sama technika rabunku świadczy o wydoskonalonym instynkcie rozpoznawania kurhanów, mogących zawierać przedmioty złote, srebrne lub brązowe. Część tych złupień należy odnieść do czasów bardzo dawnych, niemal współczesnych z powstaniem kurhanów; atoli wielka ich liczba była zapewne splondrowana przez kozaków, którzy w XVIII stuleciu masowo i tak gorliwie oddawali się niszczeniu zabytków archeologicznych, że jak świadczą dokumenty, niekiedy w chwili, gdy ich pod broń powoływano, trudno ich było zebrać, gdyż rozproszeni po

rowo i z należytem uwzględnieniem wszystkich wymaganych od tego rodzaju badań warunków. Dość przypomnieć, że w ogromnej większości dotychczasowi badacze prawie zupełnie lekceważyli materiał antropologiczny, a z ubogiej i tak ceramiki, znajdowanej w tych grobach, niezmiernie mało opublikowali materiału, pomimo, że jest on tutaj, jak to wykażę, wagi pierwszorzędnej. Pod tym ostatnim względem materiał, dostarczony przez p. B., obejmuje znaczną ilość szczegółów pierwszorzędnego znaczenia, które posuwają znacznie naprzód ogólną znajomość kurhanów ze szkieletami barwionemi.

Przystąpimy teraz do analizy i syntezy zajmujących nas wykopalisk. Pierwszą czynnością naszą powinno być ustalenie inventarza lipowieckich mogił ze szkieletami barwionemi. W tym celu nie możemy oglądać się na zawartość grobów w których nie stwierdzono barwienia, lecz zbadać wyłącznie zawartość tych, w których znaleziono szkielety barwione. Mogił takich mamy tylko 8, i te musimy obrać za podstawę. Są to mogiły №№ 10, 24, 28, 36, 41, 52, 60 i 61.

W mogiłach tych znajdujemy przedmioty następujące:

- Mog. Nr. 10.** Siekierka krzemieniowa o profilu owalnym („Światowit“ t. V, rys. 104). Szkielet skurczony.
- Mog. Nr. 24.** Ozdoba szyi: 3 druciki bronz. spiralnie zwinięte i wisiorzki z kości (rys. 5); naczynie glin. z charakterystycznymi pozornymi uszkami (rys. 4.), (szkielet skurcz.).
- Mog. Nr. 28.** Skrzynia dębowa jako przykrycie—skorupy bliżej nieznanne (szk. wyprost.).
- Mog. Nr. 36.** Skrzynia także (szk. skurcz.).
- Mog. Nr. 41.** Krzemień łupany—23 blaszki; naczynie jajowate z ornamentem (t. III rys. 1) i drugie (rys. 17 i 18) (szkielet skurcz., duży).

szerokim stepie, prześcigali się w wyszukiwaniu „skarbów“. Nieproszeni ci i najpierwsi „archeologowie“ unicestwili ogromną ilość naukowego materiału, a jeżeli jeszcze coś zostało, to bez wątpienia nie jest to ich zasługą, lecz dowodem nieprzebranej obfitości tych pozostałości po zamierzonych wiekach. Przecież podobny przemysł uprawiano na początku XVIII w. nawet na świeżo objętych obszarach Syberji, gdzie mnóstwo molojców w czasie lata w okolicach Tomsku, Krasnowodzka i innych osad, przedsięwzięło wycieczki na odległość 8 i 10 dni marszu w głąb kraju, dla rozkopywania grobów i dobywania z nich złota, srebra, bronzu, kamiennych przedmiotów i różnego oręża. Rabowanie bogatych mogił miejscowych stanowiło poniekąd profesję uboczną wielu ludzi, mieszkających na górnym porzeczu rzeki Obi. Niekiedy znajdowano znaczne ilości złota i srebra. (Porówn. Pothier. Les populations primitives. Paris, 1898).

- Mog. Nr. 52.** Przykr. balami dębow.; szk. skurcz., czaszka Nr. 16231.  
**Mog. Nr. 60.** 2 nac. glin. (p. tab. II, rys. 4 i tab. IV, rys. 1). Kółko spiralne w 1 i pół skręta, miedziane (rys. 26) (szk. wyprostowany).  
**Mog. Nr. 61.** Narz. krzem. (rys. 29) i 1 nac. jajowate (tab. V), szk. skurczony.

Pomimo ubóstwa każdej z tych mogił w przedmioty, ogół ich dostarczył nam dość urozmaiconej kolekcji przedmiotów. Mamy tu:

- 1 siekierkę krzemienią gładzoną (rys. 104, tom V);
- 1 grocik (?) krzemienny szczerbiony (rys. 29);
- 23 blaszki krzemienne łupane;
- 4 wisioriki wyrobione z kości (rys. 5);
- 6 naczyń glinianych różnych kształtów i rozmaicie ornamentowanych lub bez żadnych ozdób;
- 2 nausznice spiralne z brązu (?) (rys. 26);
- 3 spiralnie zwinięte druciki, jako ozdoba szyi (rys. 5);
- 3 przykrycia balami dębowymi w 3-ch mogiłach;
- 6 szkieletów w pozycji skurczonej;
- 2 szkielety w pozycji wyprostowanej.

Do tego przybywa spostrzeżenie, że wszystkie szkielety zwrócone były głową na zachód (z wyjątkiem jednego, o którego kierunku nie wiadomo).

- 6 szkieletów w grobie wykopanym w calcu;
- 2       "       "       w nasypie (z nich jeden wyprostowany, i jeden skurczony).

W 2-ch mogiłach nie nie znaleziono przy nieboszczyku.

W 2-ch mogiłach znaleziono po 2 naczynia gliniane.

W 3-ch mogiłach nie było wcale naczyń, ani nawet skorup.

W 2-ch mogiłach znaleziono po jednym naczyniu glinianem.

Naczynia gliniane, choć ich mamy tutaj tylko 6, dostarczają nam szczęśliwym zbiegiem okoliczności nader obfitego materiału porównawczego, gdyż każde odznacza się bądź innym kształtem, bądź innym sposobem zdobienia. I tak mamy tutaj:

- a. 2 naczynia kształtu jajowatego; z nich jedno bez ornamentacyi, a drugie zdobione ornamentacją sznurową (t. III, rys. 1, oraz tab. V).
- b. 2 puławy o dnie szerokiem, wypukłym; każdy odmiennie ornamentowany systemem kresek ukośnych, wgniatanych, oraz takichże kropek, ułożonych w linie poziome (tab. II, rys. 4 i rys. 17 i 18).
- c. 1 naczynie z 4 uchami pozornymi, przyklepionymi poziomo (rys. 4).

d. 1 naczynie szerokodenne, zdobione nader pierwotnym ornamentem, wgniętym paznogciem (t. IV, rys. 1).

Gdyśmy zdobyli w powyższych ośmiu mogiłach acz szczupły, jednak dość urozmaicony dobór przedmiotów i cech, należących niewątpliwie do ludności szkieletów barwionych, możemy teraz rozszerzyć ten inwentarz przez przyłączenie doń tych mogił, w których znajdziemy choć jeden przedmiot, podobny do znalezionych w grobach, służących nam za punkt wyjścia.

Najpewniejszym przewodnikiem będzie tu ceramika. Na początek obierzemy owe naczynia kształtu jajowatego, jako bardzo charakterystyczne.

Otóż takie właśnie naczynia były jeszcze w siedmiu mogiłach Nr. Nr. 19, 25, 26, 55, 56, 62 i 74. Zawartość ich jest następująca:

**Nr. 19.** nic więcej.

**Nr. 25.** nic więcej. Naczynie wyobraż. na rys. 6.

**Nr. 26.** Szkielet wyprostowany; 3 ozdoby z brązu: jedna w kształcie głowy orlej i dwie w kształcie łapy ptasiej z palcami (patrz rys. na str. 70-ej). Przedmiot kościany w kształcie młoteczka (rys. 7).

**Nr. 55.** Naczynie (tab. II, rys. 2) i naczynie o dnie jajowatem z ornamentem sznurowym na szyi (tab. II, rys. 1).

**Nr. 56.** W ciasnym dole, w calcu—2 szkielety skurczone, głow. na zachód, nad głowami naczynko (tab. II, rys. 3), pomiędzy szkieletami, pokruszone, jajowate.

**Nr. 62.** Szk. skurcz., głową na zachód; więcej nic prócz naczynia jajowatego.

**Nr. 74.** Szk. skurcz., głową na zachód, naczynie jajowate z ozdobą wytłaczaną ukośnie sznurem.

Przybywa nam tutaj niewiele, ale podkreślić należy dwukrotne znalezienie ornamentacyi sznurowej na naczyniach z dnem jajowatem. Snadź taka ornamentacya należy tu do typowych. Prócz tego przybył nam przedmiot kościany, w kształcie młoteczka. Przedmiot ten, znowu bardzo charakterystyczny, zniewala nas do przyłączenia tutaj jeszcze jednej mogiły, w której podobny młoteczek się znalazł, mianowicie mogiły Nr. 72, ze względu zaś na ornament sznurowy — do przyłączenia mogił Nr. Nr. 30, 44 i 48. Z powodu znowu obecności naczyń zupełnie podobnych do naczyń o dnie jajowatem, lecz opatrzonych maleńkim dnem, przybywa tu Nr. 50, oraz powtórnie N-ry 30 i 44.

Tym sposobem przybyło nam jeszcze 6 nowych mogił o zawartości następującej:

**Nr. 22.** 2 szk. skurcz., głowami na zachód; naszyjnik z 11-tu kłów i cylinderków z kości, z ornamentem rytym spiralnie (rys. 3); skorupy naczyń z ornamentem sznurowym.

**Nr. 30.** (Piętrowa) 5 szkieł. skurczonych; na jednym z nich naszyjnik z kłów wilczych (rys. 27), obok puchar typu *b*; przy innych naczynia podobne do jajowatych, o małym denku (rys. 12) i podściółka z kory brzozonej.

**Nr. 44.** nic więcej prócz naczyń jajowatych o małym denku.

**Nr. 48.** Puchar z ornamentem sznurowym, bardzo charakterystyczny (tab. I, rys. 1).

**Nr. 50.** nic więcej; mogiła zrujnowana.

**Nr. 72.** Szkielet skurczony na podściółce z kory brzozonej, przy rękach młoteczek kościany (rys. 37) i krążek brązowy z dziurką pośrodku (rys. 38).

Siekierka krzemienista z mogiły Nr. 10 skłania nas do przyłączenia czterech innych mogił, zawierających zupełnie takie same siekiery; mogiły te zresztą bardzo ubogie i wcale nie rozszerzają naszego inwentarza. Są to:

Nry 37, 54, 63 i 64. Z nich tylko mogiła Nr. 54, prócz siekiery, zawierała jeszcze dłuto krzemienne, gładzone.

Ażeby nie opuszczać gruntu całkiem pewnego, przestaniemy na otrzymanej powyższą drogą grupie mogił i rozpatrzymy się w nich bliżej.

### Statystyka.

Mamy tu 25 mogił ściśle zbliżonych do siebie wspólnością inwentarza. Są to mogiły oznaczone Nrami 10, 19, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 36, 37, 41, 44, 48, 50, 52, 54, 55, 56, 60, 61, 62, 63, 64, 72 i 74.

Należą one do wszystkich 5-ciu miejscowości, a mianowicie:

5 mogił do wsi Nowosiółki;

1 mogiła do fermy Nōwosiółki;

17 mogił do fermy Jackowicy;

1 mogiła do wsi Iwachny;

1 mogiła do wsi Podwysokiego.

Groby w calcu wykopane znaleziono w 11-tu mogiłach: Nra 10, 24, 25, 26, 28, 30, 36, 41, 44, 52 i 56.

Groby na ziemi w 7-miu mogiłach: Nry 37, 60, 61, 63, 64 i 72.

Groby w nasypie w 3-ch mogiłach: Nry 22, 62 i 74.

(Niewiadomo nic o 3-ch: Nry 48, 50, 55).

Obecność drzewa w 4-ch mogiłach: Nry 28, 36, 44, 52.

Szkielety skurczone w 16-tu mogiłach następujących: Nry 10, 22, 24, 30, 36, 41, 44, 52, 54, 56, 61, 62, 63, 64, 72 i 74.

Szkielety wyprostowane w 4 mogiłach: Nry 26, 28, 44 i 60.

Szkielety niewiadomego położenia w 6-iu mogiłach: Nry 19, 25, 37, 48, 55 i 50.

Kierunek prawie wszystkich szkieletów głową na zachód.

Wysokość mogił przeważnie nieznaczna, większe tylko trzy: Nry 22, 30, 41, a jedna Nr 52—ogromna. Nic w niej nie było więcej, oprócz przykrycia dębowego nad szkielet i farby.

Przedmioty kamienne znaleziono w 8-miu mogiłach: Nry 10, 22, 37, 41, 54, 61, 63 i 64.

Przedmioty gliniane w 17-tu mogiłach: Nry 19, 22, 24, 25, 26, 30, 41, 44, 48, 50, 55, 56, 60, 61, 62, 72 i 74.

Przedmioty brązowe lub miedziane w 4-ch mogiłach: Nry 24, 26, 60 i 72.

Wyroby z kości w 4-ch mogiłach: Nry 22, 24, 26, 30, 72.

Kły zwierzęce jako ozdoby w 2-ch mogiłach: Nry 22 i 30.

Na zaznaczenie zasługuje nieobecność szlachetnych metali i żelaza. Jeżeli to uznamy za zjawisko nie przypadkowe (a że tak jest, o tem upewnia nas cały inwentarz mogił), to musimy przyjść do wniosku, że mogiły, o których mowa, należą do schyłku epoki kamienia, w której jednak brąz lub miedź, choć w bardzo ograniczonych warunkach, były znane i używane do wyrabiania ozdób i drobnych przedmiotów „zbytku“. Metal ten, jako rzadki, odgrywał tu rolę metalu drogiego.

### Materyały do charakterystyki.

Doszlismy własną drogą do wyników, znanych już z badań Osowskiego, Zabelina, Antonowicza, Bobrinskiego i innych. Jedni z nich epokę tych mogił nazywają kamiennie-brązową, inni kamienną, jeszcze inni cymmeryjską, wszyscy zaś zgadzają się w poglądzie, że koniec tej epoki jest początkiem epoki scytyjskiej, którą charakteryzuje pojawienie się w obfitości żelaza, przedmiotów kultury greckiej, a przynajmniej wpływów tej kultury. Jako granicę obu epok jedni uznają VIII wiek przed Chr., inni, jak Bobrinski, wstrzymują się przezornie od określenia tak dokładnej granicy.

Nie było moim zamiarem rozwódzić się tutaj nad rzeczami, znanymi z badań poprzednich, tylko drogą możliwie najkrótszą przebieść



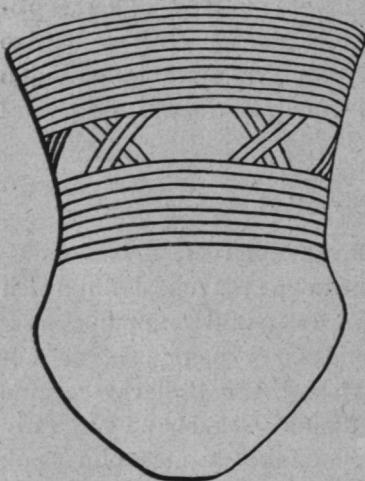
poznany i zdobyty już teren i, jeśli można, dorzucić jaką nową cegielkę do dotychczasowej znajomości epoki i kultury, których przedstawicielami są nasze mogiły.

Dlatego też nie będę rozpatrywał szczegółowo i systematycznie inwentarza, zdobytego drogą wyłączenia wszystkiego, co mogło być wątpliwem dla tej epoki i kultury, lecz podniosę tylko rzeczy i szczegóły bądź nowe, bądź szczególnie charakterystyczne, bądź nie dostatecznie ocenione, wyłącznym zaś moim celem jest dziś rzucenie światła przez pryzmat tych najstarszych mogił powiatu Lipowieckiego — na całą epokę i zaznaczenie bardzo szerokiego pokrewieństwa ich kultury z kulturą obszarów przyległych, a nawet bardzo odległych.

W tym celu, aby się nie gubić w licznych szczegółach, wybiorę z nich tylko kilka najważniejszych i charakterystycznych, które niewątpliwie umożliwią szeroki rzut oka na niezmiernie ważne zagadnienie współczesnej archeologii przedhistorycznej.

#### Puhar sznurowy.

Znamiennem i niezmiernie ważnem zjawiskiem jest tu puhar sznurowy (tab. I rys. 1 i rys. 45) o kształtach najzupełniej typowych i znanych na rozległym obszarze Europy. Ostro-jajowato zakończone dno jego zbliża ten puhar do puharów, charakterystycznych dla ceramiki budowli palowych szwajcarskich. Różnica jego od tamtych polega na szyi krótkiej i nie tak bardzo tulipanowato rozszerzającej się w górze, oraz na tem, że szwajcarskie zwykle nie są wcale ornamentowane.



Rys. 45.

Kształtem jest nasz puhar bardzo spokrewniony z puharami sznurowemi, spotykanemi w grobach ze skrzynką z kamieni i szkieletami skurczonemi nad rz. Sałą (porówn. Götze: Die Gefäßformen u. Ornamente etc., tab. I rys. 11, ze Stedten), z różnicą, że tamte mają zwykle dno szersze i stać mogą dobrze, gdy ten musi być trzymany.

Co do ornamentacyi, złożonej z dwu szerokich pasów poziomych, oddzielonych pasem wolnym, na którym odcisnięto wążkie i ukośnie

krzyżujące się paski, jest ona znana na obszarze rz. Sali (porówn. puhar z Nautschütz., Götze, l. c., tab. I, rys. 16).

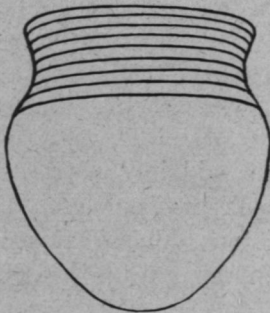
Podobne puhary sznurowe, chociaż o bardziej cylindrycznej szyjce, znane są z mogił ze szkieletami skurczonemi w Czechach, mianowicie w Bylanach (1), około Małych Čičovic (2) i w wielu innych miejscach i uważane są za postać najstarszą (3).

Puhar ten jest na obszarze Kijowskim bodaj nieznanem dotychczas zjawiskiem — przynajmniej ani u polskich badaczy, ani u Bobrinskiego nie znajduję o podobnych naczyniach wzmianki.

Znane są jednak inne puhary sznurowe w pobliskich okolicach. Tak np. w trzecim kurhanie chorostkowskim Ossowski znalazł puhar doniczkowaty z uszkiem, zdobiony 9-ma parami sznurowych odcisków, otaczających poziomo całe naczynie (porówn. Zb. wiad. do antrop. kraj., t. XIV, tab. I, rys. 7.), zupełnie podobny do takich puharów skandynawskich (4) z ornamentem sznurowym.

#### System ornamentacyi naczyń jajowatych.

Nasz puhar sznurowy kształtem swej części głównej, t. j. brzuśca, zbliża się zasadniczo do naczyń o dnie ostro-jajowatym, które różnią się od owego puhara jedynie krótką szyją; gdybyśmy



Rys. 46.



Rys. 47.

ją przedłużyli, otrzymalibyśmy natychmiast postać owego puhara. Okoliczność ta naprowadza mię na domysł, że mamy tu do czynienia z pokrewieństwem obu postaci, nie zaś z przypadkowym po-

1) Pič, Cechy předhistorické. I, tab. II, rys. 5 i 8.

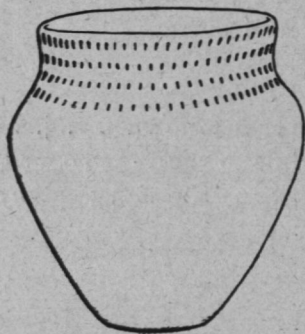
2) Tamże, I, tab. X, rys. 8.

3) Götze, Die Gefässformen, str. 46.

4) Porówn. Sophus Müller, Urgeschichte Europas, 1905, str. 60, fig. 41.

dobieństwem. Dość porównać naczynia o dnie ostro-jajowatym z mogił 50, 55 i 56 z naszym pucharem, aby dojść do tego wniosku. Utwierdza mię w dostrzeganym pokrewieństwie taki sam sposób zdobienia tych naczyń, jaki widzimy na owym pucharze.

Naczynie z mogiły 55-ej (rys. 46) ma całą szyję i górną część brzuśca otoczoną zupełnie takim samym szerokim pasem ośmiokrotnej linii sznurowej poziomej. Motyw zaś ukośnych linii potrójnych mamy na takim samym naczyniu z mogiły 56-ej (rys. 47); różni się on tylko tem, że na niem owe ukośne pasy nie krzyżują się ze sobą, jak na rys. 45, lecz tworzą szeroką linię zębatą, obiegającą poziomo górną część brzuśca.



Rys. 48.



Rys. 49.

Zupełnie te same motywy zdobnicze widzimy złączone na naczyniu z mogiły 41 (rys. 49). Mamy tu, jak na pucharze, dwa pasy potrójnych odcisków sznurowych, obiegające dokoła szyjki; poniżej tych pasów wolna przestrzeń zapełniona 2-ma pasami kresek wytłaczanych pionowych (1).

Niżej obiega górną, najwydatniejszą część brzuśca szeroki pas potrójnej linii zębatej, wytłoczonej sznurem. W tym bogatym ornamencie połączono ornamentację wszystkich poprzednio rozpatrzonych naczyń.

1) Są one lekko ukośne, ale uważam je za pionowe, bo takimi być musiały w intencji artysty, który naczynie ozdabiał. Skośność kresek nie przekracza granic zwykłego odchylenia w prawo, skutkiem wykonywania pracy ręką prawą na naczyniu, trzymanem w lewej dłoni. Taka sama skośność kresek, tylko odwrotna, nastąpiłaby przy wyciskaniu kresek ręką lewą.

Podobny system zdobienia, ale bez zygzaków, mamy na szyi naczyń z grobu № 44 (tab. I, rys. 2), jako też na naczyniu, wyobrażonym na rys. 41. Stwierdzam więc na wszystkich tych naczyniach jednorodny styl zdobniczy, złożony z linii poziomych, pionowych, ukośnych lub połączonych w zęby, wykonany przez wytłoczenie w miękkiej jeszcze glinie sznurem, albo stempelkiem, czyli jakimś przedmiotem twardym i zaostrzonym.

Pomijając tu technikę sznurową, która stanowi cechę specjalną, lecz w tej chwili dla nas drugorzędną, musimy skonstatować, że jest to system, znany w prahistorii jako najpierwotniejszy w Europie; zaczęto go od niedawna określać mianem staroeuropejskiego<sup>(1)</sup>. Styl ten, jak wiadomo, jest rozpowszechniony w najstarszych wykopaliskach w całej niemal Europie, nie wyłączając wysp świata Śródziemnomorskiego<sup>(2)</sup>, a nawet w Egipcie.

Sznurowa technika zdobienia, połączona z charakterystyczną postacią pucharu sznurowego, wiąże znowu groby nasze jak najściślej z rozległym obszarem Europy, na którym występują podobne puhały i towarzyszące im innego kształtu naczynia, jak np. amfory i garnuszki. Obszar ten obejmuje całe porzecza: Renu, Wezery, Elby, Odry i Wisły, a z pośród dopływów Dunaju—rozpowszechniony jest na porzeczu Morawy.

Naczyńka, wyobrażona na tab. II (rys. 2 i 4), odznaczają się typowym ornamentem w „krokiewki“, właściwym grobom ze szkieletami skurczonymi, szeroko rozpowszechnionym w Europie, świadczą więc i one o ścisłym pokrewieństwie ludności naszych mogił z ludnością obszarów Europy środkowej o podobnych mogiłach.

Aby zbyt nie rozszerzać ram tego studium, nie będziemy już dalej roztrząsać licznych analogii, które nam nastroczą ceramika, i przejdziemy do innego przedmiotu. Będą nim młoteczki kościane, ujawnione w dwóch mogiłach Nr 26 (Nowosiółka wieś) i Nr 72 (Iwachny).

### Młoteczek kościany (rys. 7, 37 i 50).

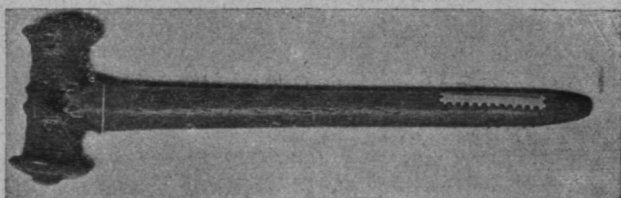
Przedmiot ten zasługuje na oddzielne studium, i niewątpliwie ktoś z archeologów zajmie się dokładnem zbadaniem ich genezy, pokrewieństw i znaczenia. Tutaj, bez pretensyi do wyczerpania przedmiotu, przedstawię interesujące paralelle w zarzysie.

<sup>1)</sup> Porówn. Hubert Schmidt: Tordos (Zeitschr. f. Ethnologie, 1903, str. 467—8).

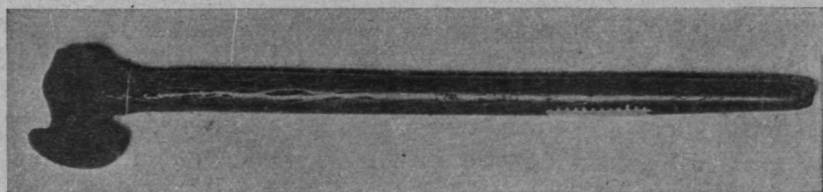
<sup>2)</sup> Porówn. Soph. Müller: Urgeschichte Europas. 1905, str. 22.

Naprzód przypomnę, że zupełnie podobne młoteczki, również kościane, znalazł G. Ossowski w 1-szym wielkim kurhanie w Kobrynowej, w dwóch okazach, w grobach 3 i 4. Rysunek ich, podany w wielkości naturalnej w „Zbiorze wiad. do antrop. krajowej“ (t. XII, tab. X), podaję tutaj w zmniejszeniu na rys. 51, w celu porównania z naszymi, powtórzonemi na rys. 50.

W kurhanie kobrynowskim znajdowało się grobów 12, a w nich 15 szkieletów, przeważnie skurczonych. Większość ich była zabarwiona na czerwono, niektóre nawet bardzo obficie pokryte farbą żelazistą. W żadnym z grobów śladu metalu nie było, ale mimo to zawartość



Rys. 50,a. Nowosiółka.



Rys. 50,b. Iwachny.

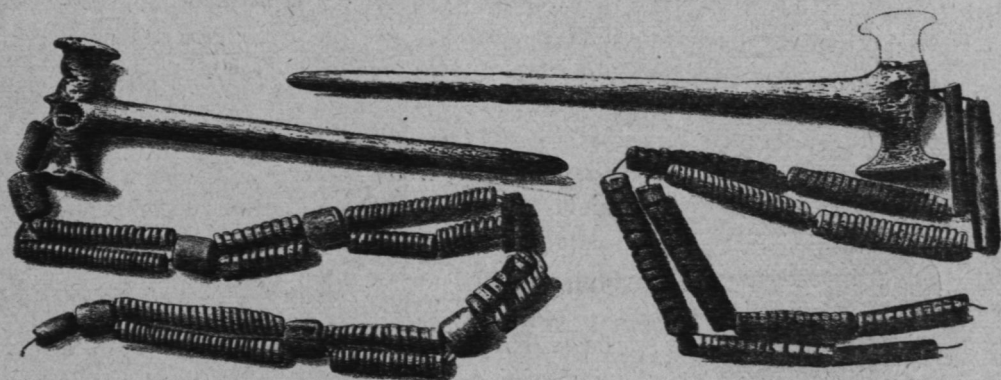
ich wskazuje, że należą ściśle do tej samej epoki i kultury, co lipowieckie. Możliwe je uważać za nieco starsze od lipowieckich, gdzie w obu grobach znajdują się przedmioty brązowe, których tu braknie, ale przeczy temu zupełna prawie identyczność młoteczków, świadcząca, że przedział w czasie musi być między wszystkimi mogiłami bardzo nieznaczny. Ossowski młoteczki owe zaliczał do „kategorii szydeł“, „jaki jednakże był właściwy ich użytek, z powodu widocznie umyślnego w tem narzędziu wyrobienia główki, domyślić się nie można. Być może służyło ono do płatania sieci lub do innych w tym rodzaju robót domowych“ <sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> G. Ossowski: Materiały do paleoetnologii kurhanów ukraińskich (Zb. w. t. XII, str. 66).

Narzędzie to zawieszane było na łańcuszku, złożonym z ogniw kościanych (w liczbie 22-eh i 12-tu); ogniwka te były dwójakiego rodzaju, jak to można zauważyć na rysunku. Łańcuszki leżały ukośnie przy szkielecie, poczynając od kości ramieniowej, aż do pasa, i tam kończyły się wspomnianym młoteczkim. Wykopalisko kobrynowskie objaśnia nas, że młoteczki owe i tutaj musiały być zawieszane na sznurku, ale bez kościanych ogniwek.

Wszystkie cztery okazy są bardzo podobne między sobą. Podobieństwo to sięga tak daleko, że w ukształtowaniu główek młoteczków zachodzą drobne tylko różnice. Mamy tutaj dwa typy, reprezentowane w obu oddzielnych gniazdach.

Młoteczek z mogiły 26-ej, lipowieckiej, jest niemal identyczny z „szydłem” (jak je nazywa Ossowski) z grobu kobrynowskiego. Różni się on tylko guziczkowatą wypukłością na spłaszczonych główkach mło-



Rys. 51. Młoteczki kościane z kurhanu w Kobrynowej.

teczka (patrz rys. 50 i 51). Młoteczek zaś z mogiły 72-ej, a (właściwie siekierka dwuskrzydłowa) odznacza się półokrągłym kształtem ostrza (drugie odłamane), gdy okaz z pow. zwinogródzkiego ma ostrze siekierki zlekka tylko wypukłe i wysmuklejsze; drugie również jest odłamane.

Miniaturowe te młoteczki i siekierki, pomimo całej swojej rzadkości w grobach ze szkieletami barwionymi (nie znam ich z innych grobów), stanowią tu ważne zjawisko <sup>1)</sup>. Ważność ich archeologiczna wystąpi we właściwym oświetleniu, gdy poszukamy analogicznych zjawisk gdzieindziej.

<sup>1)</sup> Zdaje się, że mniej lub więcej podobne muszą być z kijowskich i bielozierskich kurhanów, ale dla braku literatury przedmiotu nie mogę tego sprawdzić. Spicyn bardzo ogólnikowo je określa, jako mające „w wierzchniej części dwa ili czetyre wystupa w widie knopok i otwierstie” (str. 79). U Bobryńskiego niema ani jednej takiej szpili.

Siekierka podwójna odgrywa szczególnie doniosłą i symboliczną rolę w kulturze przednicejskiej wyspy Krety i w najstarszej kulturze na Cyprze.

W najnowszych rozkopywaniach na Krecie znajdowano często siekierkę dwuskrzydłową, jako przedmiot kultu, a wyobrażenia jej na wykopaliskach pałacu w Knosos trafiają się tak często, że skłoniło to Evansa do wyprowadzenia nawet nazwy słynnego Labiryntu od lidyjskiego wyrazu *labrys*, oznaczającego siekierkę dwuskrzydłową (*bipennis*). Siekierka taka, umieszczona pomiędzy „świętymi rogami“ (*cornes de consécration, cornes sacrées*), znajduje się wymalowana na wazie miceńskiej z wyspy Cypru (patrz rys. 52) <sup>1)</sup>.



Rys. 52.

Odlamek wazy miceńskiej.

W Troi odkryto prześliczną siekierkę podwójną, wyrobioną z lapis-lazuli, co najlepiej dowodzi, że nie była przeznaczona do użytku, lecz musiała służyć za przed-

miot kultu. <sup>2)</sup> Pięknym przykładem, stwierdzającym istnienie takiego kultu, jest wkłesłorzeźba w steatycie, odkryta w Sitei na Krecie, którą przedstawia rys. 53, zapożyczony z Reinacha <sup>3)</sup>. Tamże znaleziono odłamki wielkiego krateru glinianego, ozdobionego wyobrażeniem siekierki podwójnej, jak to ukazuje nam rys. 55.



Rys. 53.

W Troi odkryto prześliczną siekierkę podwójną, wyrobioną z lapis-lazuli, co najlepiej dowodzi, że nie była przeznaczona do użytku, lecz musiała służyć za przed-

miot kultu. <sup>2)</sup> Pięknym przykładem, stwierdzającym istnienie takiego kultu, jest wkłesłorzeźba w steatycie, odkryta w Sitei na Krecie, którą przedstawia rys. 53, zapożyczony z Reinacha <sup>3)</sup>. Tamże znaleziono odłamki wielkiego krateru glinianego, ozdobionego wyobrażeniem siekierki podwójnej, jak to ukazuje nam rys. 55.

Rys. 54, przedstawia pilastr z ruin pałacu w Knosos, pokryty wyrzyceniami w blokach kamienia wyobrażeniami takiej siekierki.

Furtwängler znalazł wiele takich siekierek ofiarnych w najniższych warstwach Olimpii <sup>4)</sup>. Ohnefalsch-Richter zaś na Cyprze, między innymi jedną taką siekierkę na Akropolu Idalionu, poświęconym Atenie idalijskiej.

Evans podaje wizerunek (powtarzamy go na rys. 56), wyobrażony na skorupie naczynia malowanego, znalezionego także

<sup>1)</sup> Journal of hellenic studies, t. XXI, str. 107. S. Reinach: La crête avant l'histoire („L'Anthropologie“, t. XIII, str. 25).

<sup>2)</sup> S. Reinach, l. c., str. 14.

<sup>3)</sup> S. Reinach, l. c., str. 26.

<sup>4)</sup> Wedl. Postulaccusa siekierka była w Labrandzie symbolem Zeusa labrandyjskiego.

w Knosos w r. 1900, i uważa te i inne wyobrażenia za symbol boski, za siekierkę Zeusa <sup>1)</sup>. Wszak i u Greków siekierka lub młot jest symbolem religijnym, a powtarza się on u wielu ludów aryjskich. Wszak Indra rzuca na wrogów siekierę-piorun, siekiera-młot jest u Litwinów atrybutem Perkuna; u Rzymian Jowisz (Jupiter), u Germanów Thor trzyma młot i pioruny. Rousopulos przypuszcza, że wyobrażenie siekierki na monetach z Tenedos jest symbolem ofiarnym i wojennym. Występuje ono także na monetach Karyi i wyspie Rhodos <sup>2)</sup>.

W Micenach jeszcze Schliemann, obok prawdziwych siekier podwójnych brązowych naturalnej wielkości, znalazł siekierkę miniaturową, wyrobioną ze złota; stanowiła ona niewątpliwie przedmiot ofiarny. Na Węgrzech często znajdowano symboliczne siekierki brązowe, stanowiące zwykle część naszyjnika <sup>3)</sup>.

W Głasinacu w Bośni znajdowano również wiszorki w kształcie siekierki podwójnej, albo pojedynczej, o ostrzu półksiężycowatym <sup>4)</sup>.

W Santa-Lucia i w Pesaro były one przyczepiane do zapinek (fibul). Trafiają się też często w Hallsztadzie <sup>5)</sup>.

Niełatwo wyczerpać podobne dowody szerokiego rozpowszechnienia się miniaturowych siekierek. Wypada sięgnąć aż do Danii i przypomnieć spotykane w grobach megalitycznych podwójne siekierki, wyrobione z bursztynu <sup>6)</sup>, podobne z ogólnego charakteru do kamiennego wiszorka kauka-



Rys. 54.



Rys. 55.

<sup>1)</sup> Lissauer: Doppelaexte der Kupferzeit (*Zeitschr. f. Ethn.*, (1905, str. 523).

<sup>2)</sup> Hoernes: *Urgeschichte d. bild. Kunst*, tab. 12, rys. 12.

<sup>3)</sup> Hoernes, l. c., str. 471; *Wissensch. Mitth. Bosniens*, I, str. 101, rys. 184.

<sup>4)</sup> Reinach, *La sculpture en Europe. L'anthropologie* r. 1896, rys. 386, 387, 408.

<sup>5)</sup> S. Müller: *Nordische Alterthümer*, t. I, str. 53.



skiego z obwodu Chodzali <sup>1)</sup>, gdzie takie miniaturki trafiają się obficie, wyrobione z kamienia albo z antymonu.

Zwróćmy się jeszcze do Kaukazu, do okręgu Terskiego, aby szereg paraleli zakończyć typowemi dla tamtejszych kurhanów epoki brązowo-żelaznej szpilami brązowemi, będącemi fantazyjną imitacją toporków o nader urozmaiconych kształtach. Kilka z nich, pochodzących z cmentarzyska kobańskiego, przedstawił Hoernes <sup>2)</sup>. W grobach bogatych w bronz, w których trafiają się te przedmioty, braknie przedmiotów kamiennych i kościanych, a natomiast pojawia się już żelazo.



Rys. 56.

Jedno z najpóźniejszych ogniw tego długiego łańcucha pokrewnych w idei postaci mamy w pięknie stylizowanym breloku srebrnym, należącym do ostatnich czasów przedhistorycznych Szwecji (rys. 57).

Wszystkie te miniaturki wiążą się z jedną jeszcze kategorią zabytków zagadkowych, na którą zwrócono uwagę dopiero w ostatnich czasach i o której mówił Lissauer na ostatnim kongresie w Atenach. Są to siekiery dwuskrzydłowe, wąskie a długie, o ostrzach mniej lub więcej zaokrąglonych i z otworkiem niby do osadzenia na drzewcu, ale faktycznie tak małym, że zaledwie sznurek przezeń przejść może.

To wskazuje, że nie były one przeznaczone do użytku właściwego. Jedni widzą w nich rodzaj pierwotnej monety obiegowej miedzianej, której nadawano postać o znaczeniu symbolicznem. Siekiery takie znane są w dwóch odmianach: jedna o ostrzach równoległych, druga o skrzyżowanych.



Rys. 57.

Pierwsze, podobne do naszych miniaturek, tylko wysmuklejsze, występują w Europie północno-zachodniej w kilkunastu egzemplarzach, i jak Lissauer wykazał, obecność ich można wyjaśnić przypuszczeniem, że rozchodziły się drogą handlu z nad morza śródziemnego przez Francję południową do

Szwajcaryi, nad Ren i aż na porzecze Elby; dalej niema ich śladu. Ze wszystkiego, cośmy już powiedzieli, wynika, że miniaturowe to-

<sup>1)</sup> Wilke: Archäologische Parallelen aus d. Kaukasus u. d. unteren Donauländer n (Zeitschr f. Ethnol. 1904. str. 64, fig. 65).

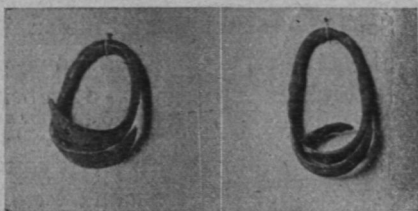
<sup>2)</sup> Hoernes: Urgeschichte, str. 534.

porcki kościane naszych mogił stanowią ciekawe ogniwo długiego łańcucha zjawisk, związanych wspólną ideą kultu i symbolu, której początek gubi się w najstarszej tradycji wyspy Krety. Pod względem chronologicznym mamy tu daleko ku wschodowi wysuniętą placówkę i etap pośredni między postaciami Europy południowej i środkowej a końcowymi ogniwami, któreśmy widzieli w Skandynawii i na Kaukazie.

Jeżeli dotychczas szpile kaukaskie bardzo luźno wiązały się z analogicznymi, ale znacznie starszemi postaciami europejskimi, to każdy przyzna, że mogiły kobrynowska i lipowieckie dostarczyły zarówno pod względem morfologicznym, jak geograficznym i chronologicznym, dowodów niewątpliwego związku ich genetycznego z postaciami zachodu, przyczem kultura kaukaska okazuje się z wielu względów stroną biorącą.

**Kły zwierzęce**, jako ozdoby (w naszyjniku), znalezione w mogiłach № 22 i 30, spotykają się często w różnych grobach ze szkieletami skureczonemi w całej Europie. (Porównaj Pić: Čechy předhistorické, I, tab. 1, gdzie są przedstawione przedmioty z grobów: Vinohrady, Březno, Křivenice). W kurhanie kobrynowskim № 1, tam, gdzie były młoteczki kościane, Ossowski znalazł zęby wilecze trzonowe z przewierconemi przez korzeń dziurkami do nawleczenia na sznurek <sup>1)</sup>.

**Skrety spiralne krótkie**, wyrobione z cienkiego drutu brązowego, składające skromny naszyjnik barwionego szkieletu skureczonogo w grobie № 24, zbliżają ten grób do czeskiego cmentarzyska pod Dřinovem, gdzie przy jednym szkielecie skureczonym znaleziono zupełnie takie same spiralki <sup>2)</sup>. Na tem cmentarzysku znaleziono także zausznice spiralne, o których będzie mowa niżej, w towarzystwie szpil typu unietyckiego, oraz szpili cypryjskiej, paciorków bursztynowych i ceramiki, niepodobnej do jackowickiej.



Rys. 58.

**Kółka spiralne czyli zausznice**

(*Pendants d'oreilles, Schläfenringe Virchow, Hängespiralen*) (rys. 58).

Jakkolwiek drobny to przedmiot, przecież, dzięki pracom lat ostatnich, nabrał on dla archeologii porównawczej niezmiernie ważnego znaczenia, a i dla naszych mogił okazuje się szczególnie wagi pierwszorzędnej.

<sup>1)</sup> Zb. Wiad. do antr. kr., t. XII, t. X. rys. 3.

<sup>2)</sup> Pić Cechy předhistor. t. 1, tab. XXI, rys. 10, tab. XXII, rys. 20.

Obecność tych kólek w grobie № 60 stanowi fakt interesujący zarówno dla ogólnej archeologii, jak dla scharakteryzowania grobów lipowieckich, i świat archeologów powita z radością odkrycie, potwierdzające trafność wywodów Huberta Schmidta, który w roku zeszłym poświęcił historii tych kólek główną uwagę w pracy, zatytułowanej: „Troja, Miceny, Węgry“<sup>1)</sup>.

Przed nim już na kilka miesięcy zwrócił na ten przedmiot uwagę Wilke<sup>2)</sup>, ale dopiero H. Schmidt metodycznie rzecz rozwinął i pogłębił. Wilke zwrócił uwagę, że kółkom spiralnym, kształtu, przedstawionego na rys. 59 i 60, znajduwanym na Kaukazie (Kobań, Aktala, Ucz-Kilissa, Kamunta), odpowiadają pewne kółka uszne, znajduwane na Węgrzech (Komorno, Czofálva) i in. (rys. 61.)



Rys. 59. 60 i 61.

Para górna z Kaukazu,  
dolny okaz z Węgier,  
z Komorna.

Hubert Schmidt zbadał cały znany mu zespół podobnych wykopalisk, włączył do tej kategorii ozdób postaci bardziej rozwinięte i usystematyzował je. Ułożył się z tego cały szereg postaci przejściowych, od najprostszych do najbardziej rozwiniętych, który doprowadził autora do ważnych wyników.

Za postać pierwotną i niejako punkt wyjścia dla wszystkich uważa Schmidt zwyczajne, spiralnie skręcone w półtora skręta kółko, znalezione (2 pary) w Troi jeszcze przez Schliemana, należące, jak się dziś okazuje do II i III osady. Ściśle podobnej postaci nie znalazł Schmidt wśród okazów węgierskich, ale znalazł bardzo podobne, jak to można zauważyć na rys. 65. Kółka te są charakterystyczne dla obszaru Węgier, choć zagadkowe, znajdowano je bowiem sporadycznie i nie w grobach. Siedmiogród jest dla nich jakby punktem wyjścia, gdyż tam najwięcej się ich trafia.

Schmidt dzieli je na dwie grupy: A) szeroko-owalne i B) podłużno-owalne. Każda z tych grup występuje w różnych odmianach. Otóż jest rzeczą ciekawą, że drugie ognisko podobnych zausznic mamy na Kaukazie<sup>3)</sup>. Mniej tu różnorodności w kształtach, przytem wszystkie należą do grupy B, t. j. do podłużno-owalnych, odróżniają się zaś tem, że zgru-

<sup>1)</sup> Zeitschr. f. Ethnologie 1904. str. 608—656.

<sup>2)</sup> Archaeologische Parallelen aus dem Kaukasus u. d. Donauländern (Zeitschr. f. Ethnologie, 1904, str. 39—104).

<sup>3)</sup> Zdaje się, że trafiają się one i w okręgu Dońskim, a nawet, choć rzadko, w okręgu Kijowskim i Bielozierskim; przynajmniej tak można wnosić z ogólnikowego określenia Spicyna. Ale czy to są istotnie te same kółka o zgrubiałej i rozszerzonej

bienie dolnej części kółka, charakteryzujące okazy siedmiogrodzkie i węgierskie, tutaj przechodzi w spłaszczenie, czyli rozszerzenie drutu. Obok typów najprostszyc, odpowiadających węgierskim postaciom  $\alpha$  i  $\beta$ , znajduje się tu jeszcze odmiana  $\gamma$ , której braknie na Węgrzech (fig. 63 i 64); jest ona zresztą uderzająco pokrewna z węgierską postacią  $\delta$ .



Rys. 62.  
Troja.



Rys. 63.  
Typ B,  $\beta$ . Kobań.



Rys. 64.  
Typ B,  $\gamma$ . Kobań.

Podobne kółka spiralne znajdują się także na Morawach <sup>1)</sup> i w Czechach <sup>2)</sup> i, co jest rzeczą ważną, należą do inwentarza dobrze określonych grobów ze szkieletami leżąciami typu unietyckiego. Wiadomo, że groby te są pod względem chronologicznym dobrze określone, a mianowicie należą one do najstarszej części epoki brązu. Kółka, w tych grobach spotykane, należą do obu typów



Rys. 65.  
Typ B  $\alpha$ . Siedmiogród.



Rys. 66.  
Typ B  $\beta$ . Węgry.

A i B, i w odmianie  $\alpha$  i  $\beta$  (rys.). Są one zupełnie podobne do węgierskich, tak, że trudno jest dziś jeszcze orzec, jaki jest ich stosunek genetyczny do węgierskich, to tylko pewna, że są z niemi ściśle pokrewne.

części dolnej, tego nie mogłem wywnioskować ze wzmianki. Jeżeli są takie same, byłoby dziwne, że nie zwrócono na nie uwagi. W Muzeum Historycznym w Moskwie, jak również w Tyflisie, dr. Brunner widział sporo tych kólek, różnych typów, ale zdaje się, że pochodzą one z Kaukazu. Są tu najprostsze, a także zupełnie prawie podobne do okazów węgierskich i miczeńskich, jak np. typ B,  $\delta$ .

<sup>1)</sup> Červinka: Morava za Pravéku, 1902, str. 169, rys. 76 z Lednicy, i piękny okaz złoty z Dobročkovic typu B  $\beta$ , str. 141, rys. 58.

<sup>2)</sup> Pič: Čechy předhistorické, 1899, I, str. 167, rys. 10, typ B  $\alpha$ , tabl. XI, z Unietyc typ B  $\alpha$ , rys. 5 i 6; z Dřinova tab. XXII, rys. 2, tab. XII, z Unietyc typ B  $\beta$  i niekt. in.

W Micenach znaleziono dwa typy, stanowiące niewątpliwie późne już ogniwo rozwoju, zdaje się, z postaci trojańskiej (spirale do wewnątrz zawinięte); te należą do grobów starszych, znanych pod nazwą „Schachtgräber“, z końca wczesnej epoki micońskiej, mniej więcej zaliczanych do 18—16-go stuleci przed Chrystusem. Ponieważ zaś okazy kaukaskie, zwłaszcza z Kobani, sięgają już początków epoki żelaza, przeto na mocy tych wszystkich wykopalisk H. Schmidt ułożył szereg chronologiczny następujący:

? Węgierskie zaranie bronzowej epoki.

I. Troja, czasy osady II-ej (około 2,000 r.).

II. Kultura unietycka Czech.

III. Koniec wczesnej epoki micońskiej w Micenach. (1700—1500 r.)

IV. Kaukaz, początki okresu żelaza.

W tym szeregu ukazuje się znaczna luka (w czasie) pomiędzy pozycjami III i IV. Jeżeli zaś ustawimy szereg ten w porządku geograficznym, otrzymamy również uderzającą lukę między obszarem Węgier, Czech i Moraw—a Kaukazem.

Luki tej, chociaż ją widział, nie mógł Schmidt ani zapełnić, ani wyjaśnić. Ponieważ powinnyby się takie kółka znajdować na obszarze czarnomorskim Rosyi, gdzie ich braknie, przeto Schmidt sądził, że może da się to wyjaśnić przewrotami, które, po wtargnięciu Scytów na ten obszar, wyparły stąd ludność cymmeryjską<sup>1)</sup>.

Nie mogłyby może nawet domniemane przewroty wyjaśnić braku owych ozdób w grobach epoki cymmeryjskiej na obszarze Rosyi południowej, ale teraz zarówno do tej, jak również innych hipotez uciekać się już nie trzeba, bo oto w powiecie Lipowieckim (gub. Kijowskiej), a więc na obszarze, który dotychczas przedstawiał lukę, mamy już jedną parę tych zausznic niewątpliwie stwierdzoną, gdyż znaleziono ją nie na palcach, lecz przy głowie szkieletu.

W tej właśnie okoliczności tkwi ważność odkrycia p. Bydłowskiego; zapełnia ono wielką przerwę pomiędzy Europą środkową, a Kaukazem, skonstatowaną jeszcze tak niedawno przez Huberta Schmidta. Zausznica bowiem, choć sama w sobie jest mało znaczącym przedmiotem, lepiej niż wiele innych ozdób lub przedmiotów codziennego użytku stwierdza istnienie etnicznego związku lub

<sup>1)</sup> „Sollte dieser Mangel der Hängespiralen in Südrussland etwa aus den Umwälzungen zu erklären sein, die die Bewegung der Skythen und ihre endgiltige Einwanderung in der bronzeitlichen Entwicklung Südrussland hervorgerufen haben, aus denselben Umwälzungen, die die Bewegung der Kimmerier nach Osten und Westen, als auch ihr Vordrängen nach dem Kaukasus zur Folge hatten?“ (str. 633).

pokrewieństwa ludu, który tej ozdoby używał. Jest to przedmiot o charakterze ludowym, pospolitym, niezależnym od mody lub stosunków międzyplemiennej wymiany. Broń jakąś nową, w jednym kraju wyrabianą, mogły stosunki handlowe roznosić daleko i szeroko; tą samą drogą bransolety i t. p. ozdoby łatwo mogły się przenosić do obcych ludów — przykładów podobnych mamy tysiące; ale taka część ubrania głowy, jaką stanowi owa zausznica, ma swoje wyjaśnienie i rację bytu tylko w jakimś tradycyjnym stroju ludowym, w takim, a nie innym ubiorze głowy.

Ubiory ludu, jak to wiemy z etnografii, mają żywot trwałe i nie dają się przescheczać na grunt zgoła obcy; stoi temu na przeszkodzie konserwatyzm każdego ludu. Ten konserwatyzm jest źródłem trwałości wszelkiej tradycji ludowej, a z drugiej strony murem, nie pozwalającym się szerzyć tej tradycji po za granicami szczepu, to jest nie pozwala jej dotrzeć tam, gdzie panuje inna tradycja.

Dlatego z wielką słusnością możemy z tak obszernego rozmieszczenia naszych zausznic spiralnych wysnuć wnioski, że wszędzie, gdzie zostały znalezione, są one śladem jednego szczepu, dowodem jego jedności etnicznej. Chociaż ten szczep z czasem zróżnicował się i wytworzył w różnych krajach różne nowe cechy, przybrał nowe, odmienne w różnych okolicach elementy, zawsze zostało coś, przechowywanego tradycyjnie, co wskazuje na dawną jedność.

Tym łącznikiem poprzez granice przestrzeni i czasu, są owe zausznice. Są one nową, cenną dla nauki nicią, która łączy groby lipowieckie z grobami czeskiemi typu unietyckiego, z ludem epoki brązowej obszaru siedmiogrodzkiego i z ludem także, którego ślady mamy w II-iej osadzie Troi.

Nie czas jeszcze na wyprowadzanie z odkrycia szerszych wniosków, ograniczę się więc do stwierdzenia związku kultury mogił naszych z kulturą prastarą Europy środkowej, a przez nią świata egejskiego z jednej strony, a z drugiej związku jej z najdalszym wschodem ogniwem, kaukaskiem.

Jest to rzecz znamienita, że i młoteczki doprowadziły nas do podobnego rezultatu, jak również w części i ceramika sznurowa z jej charakterystycznym puharem.

Ze stanowiska chronologicznego, jakie zajmują interesujące nas tu zausznice, Schmidt wyprowadził wnioski, że to wszystko, co na porzeczu Dunaju i w krajach Bałkańskich należy do epoki neolitycznej, musi być starsze od kultury drugiej osady trojańskiej i od rów-

noległej z nią kultury wysp świata egejskiego, znacznie zaś starsze od wcześniejszego okresu micońskiego.

Skoro zaś nasza zausznicza typu B<sup>a</sup> stoi bardzo blisko ogniwa siedmiogrodzko-czeskiego, a stosunkowo dalej od ogniwa kaukaskiego, więc musimy dla obszaru kijowskiego przypuścić bliższą łączność z kulturą wczesną bronzową Europy środkowej, niż się to dotychczas przypuszczało.

Zdaje się, że mamy tu do czynienia z falą etniczną, której punktem wyjścia jest niedająca się bliżej oznaczyć okolica Europy. W jednym kierunku taka fala dosięgła obszaru egejskiego, gdy w drugim skierowała się na obszar stepowy nadczarnomorski, skąd dosięgła znacznie później Kaukazu.

Do niedawna jeszcze sądzono, że ludność mogił ze szkieletami barwionymi posuwała się od Wschodu ku Zachodowi; tak mniema Spicyn. Teraz widzimy, że rzecz się ma zgoła odwrotnie. Kaukaz ze swemi rozwiniętymi postaciami wyrobów złotych i bronzowych, ze swemi obfitymi wyrobami żelaznymi okazuje się pod każdym względem ogniwnem młodszym. Liczne analogie z sąsiednim obszarem zachodnim stwierdzają tylko, że brał on, nie zaś dawał wzory najbliższemu zachodowi i ukazują nam ślad rozpościerania się jakiegoś ludu w zaraniu epoki bronzowej z obszaru naddunajskiego aż po Kaukaz.

Ponieważ ceramika sznurowa jest jedną z cech charakterystycznych tego ludu, przeto z całego rozważania wypływa jeszcze ten wniosek, że lud ów rozpostarł się szeroko i na Europę północną, wszędzie tam, gdzie spotykamy w grobach ceramikę sznurową, a nadto i ten, że chociaż na północy zalicza się ową ceramikę do czystej epoki kamienia, nie może ona być tam starszą od środkowo-europejskiej, obok której bronz już stale występuje, a trzeba to wytłumaczyć powolnem rozpościeraniem się znajomości i użytku bronzu. Ztąd wypływa coraz bardziej ustalający się pewnik, że epoka neolityczna trwała znacznie dłużej w Europie północnej i, że końcówka jej fazy na Północy odpowiada epoce bronzowej Europy środkowej, południowej, a nawet południowo-wschodniej.

Cały młodszy neolit skandynawski z jego pięknymi wyrobami krzemiennymi, z jego sztyletami krzemiennymi o nieporównanej technice wyrobu należy do tych czasów, gdy na pozostałym obszarze Europy panowały już trójkątne sztylety bronzowe, najdobitniej cechujące starszą część epoki bronzowej i drugą połowę drugiego tysiąclecia przed Chrystusem.

Do tej mniej więcej epoki zaliczyć by należało najstarsze mogiły powiatu lipowieckiego. Odpowiadają one czasom micońskim

Grecji i są młodsze od grobów typu unietyckiego. Brak sztyletu brązowego, obecnego w grobach unietyckich, a przybyłego tam z Południa, świadczy, że na obszarze Kijowskim nie było wówczas bezpośrednich oddziaływań kulturalnych z Południa.

Gdybyśmy chcieli zdać sobie sprawę z bezwzględnej chronologii mogił starszych grupy jackowickiej, to musimy oprzeć się na kilku datach, dotyczących Południa. Osady II i III Troi przypadają mniej więcej na 2,000 r. przed Chrystusem. Groby micideńskie szybowe (Schachtgräber) zaliczają dziś archeologowie do epoki od 18 do 16-g stulecia przed Chr., gdy rozkwit kultury micideńskiej w Grecji przypada na 15-e stulecie przed Chr.

Jeżeli te daty uznamy za względnie pewne, to i kulturę unietycką można postawić równolegle obok micideńskich grobów szybowych, t. j. odnieść mniej więcej do 18—16 stuleci.

Wielkie pokrewieństwo niektórych przedmiotów z grobów grupy jackowickiej z grobami unietyckimi każe nam przypuszczać, że są one niezbyt odległe od siebie w czasie, że są może tylko młodsze od czeskich. W każdym razie zdaje się i to być pewnym, że groby jackowickie starszej grupy, nie należą ściśle do jednego czasu. Są między nimi młodsze i starsze, ale granic w czasie, jaki upłynął między najdawniejszym, a najmłodszym pogrzebem, niepodobna dziś jeszcze ustalić.

Pewne wskazówki, o których już tu pokrótce tylko wspomnę, świadczą, że groby najmłodsze nie są zbyt odległe od starszych scytyjskich, a w takim razie wypadłoby okres mogił, o których mowa, rozciągnąć co najmniej na kilka wieków.

Najstarsze sięgają do połowy drugiego tysiąclecia przed Chr., jako granicę młodszą możemy uznać z pewnem zastrzeżeniem wiek VIII przed Chr. Dla ściślejszego określenia granicy młodszej, wybornie nadają się ważne tu z wielu względów mogiły Nr. 26 i 72; obie zawierają po młoteczkę kościanym. Inwentarz ich, choć niebogały zapowiada się w tym kierunku obiecująco. W jednej z tych mogił mamy trzy przedmioty brązowe. Są to: ozdoba (do przytwierdzenia) odlana z brązu w kształcie głowy ptaka drapieżnego (orła?) i dwa jednakowe guzy brązowe, odlane w postaci łap ptasich, o 5 palcach, przypominające ręce ludzkie. Przedmioty te podają na rys. 67 i 68.

Przedmioty te stanowią w naszej grupie wielką niespodziankę, nawet, powiem anomalie.

Obecności ich w grobie 26-m nie umiem sobie zgoła wytłumaczyć, albowiem należy je zaliczyć do rzędu przedmiotów, znajdujących w kurhanach scytyjskich.



Ozdoba w kształcie głowy ptaka drapieżnego (orla ?) całą stylizacją swoją zgadza się z taką głową, znalezioną przez G. Ossowskiego w kurhanie rezyńskim <sup>1)</sup>. Różnice między obu okazami polegają na drobnostkach; rezyński jest mniejszy i ma róg na głowie, zresztą są to przedmioty zupełnie identyczne. Ozdoby podobne, jak zapewnia Ossowski, znajdowano często w kurhanach naddnieprzańskich i wogóle na Ukrainie.

Znalazł je np. Wołoszyński w kurhanie Bezimiennym we wsi Koszowatej w pow. Taraszczańskim gub. Kijowskiej w r. 1858 <sup>2)</sup>, a także w kurhanie Czartomelickim (gub. Ekaterynosławska) <sup>3)</sup>.

Jeżeli nie zaszło przypadkowe pomieszczenie przedmiotów w czasie rozkopywania kurhanu 26-go, czego zresztą nie mam podstawy przypuszczać, — to trzeba przyjąć, że grób ten należy do epoki scytyjskiej, a w takim razie powstają wielkie trudności w pogodzeniu zawartości tego grobu z zawartością innych, należących do tej grupy. Trzebaby uznać całą grupę starszych grobów jackowickich za mało co starszą od grobów scytyjskich, ale wtedy wiele zjawisk archeologicznych, zarówno tu, jak w innych krajach występujących, a w pierwszym rzędzie ceramika sznurowa okazał się znacznie młodszymi, niżeli się to przyjmuje dotychczas.

Powtarzam więc, że wynikają tu niespodziewane trudności chronologiczne, które chyba dopiero dalsze rozkopywania i dalsze badania mogą rozwiązać.

W każdym razie rzecz cała zasługuje na uwagę, gdyż może rzucić nowe oświetlenie chronologiczne na typy archeologiczne, występujące w starszych mogiłach ze szkieletami barwionemi.

I druga z tych mogił zasługuje na uwagę z tego powodu, że w jej nasypie, wysokim na 1, 4 m p. Bydlowski znalazł na głębokości 70 cm (a więc w połowie nasypu) „skorupy od amfory o dwu uchach, z gliny czerwonawej“.

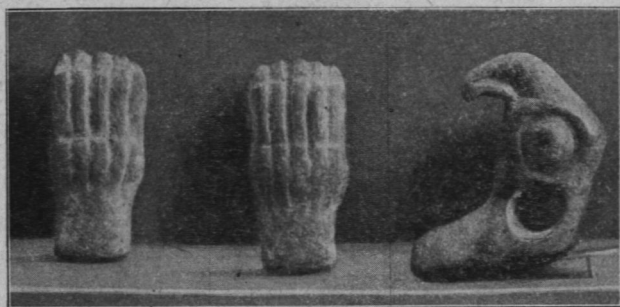
Bez obejrzenia tych szczątków trudno wyrzec coś stanowczego o charakterze tej amfory, ale czerwonawy ich kolor nasuwa przypuszczenie, że może to być naczynie z czasu wpływów greckich, podobne do wielu amfor, stanowiących zwykły inwentarz mogił okresu scytyjskiego.

<sup>1)</sup> Porównaj: Zbiór wiad. do antr. kr. t. XII tabl. XII rys. 12.

<sup>2)</sup> Przechowują się w Muzeum Uniwersytetu Kijowskiego. Numer inwent. dawnego 1119 i 1168.

<sup>3)</sup> „Drewnosti gerodotowoj Skifii“, Petersburg 1872. tab. 8 i 28.

Wprawdzie niema pewności, żeby owe skorupy były współczesne z grobem; być może iż dostały się one do nasypu znacznie później, ale zastanawia mnie dziwny zbieg okoliczności. Oto w mogile kobrynowskiej Nr. 1, w której Ossowski znalazł właśnie takie same



Rys. 67.

młoteczki kościane, znaleziono również w nasypie, w głębokości 1 metra (kurhan był na 3 m wysoki), „sporej wielkości ułamek amfory roboty greckiej<sup>1)</sup>, tłuczek kamienny z kwarcu i paciorek gliniany“. Szczegół ten uderzył i Ossowskiego, a chociaż groby te zalicza on do



Rys. 68.

„okresu późnego neolitu“ (l. c. str. 79)) jednakże wyraża zdanie, że „w czasie tym kultura miejscowa stykała się już z obcą, której ślady okazały się w kawalku skorupy naczynia, wyrobionego w sposób zupełnie różny od wszelkich miejscowych wyrobów ceramicznych, a nadto, mającego charakter wyraźny ceramiki greckiej“ (str. 75).

<sup>1)</sup> Zb. Wiad. do antr. kr., t. XII, str. 60.

Możnaby na tej podstawie powątpiewać, czy te dwie mogły należą organicznie do starszych, czy nie wypadałoby ich oddzielić od grupy nas tu zajmującej, ale mamy przecież dowody, że należą one do jednego z pozostałymi czasu i jednej kultury. Dowodem tym jest naczynie o kształcie jajowatym, znalezione w nasypie mogiły 26-ej, identyczne z pozostałymi tego kształtu naczyniami.

Możnaby jeszcze przeprowadzić wiele paraleli między kulturą leżących szkieleatów skurczonych Europy, a kulturą obszaru nadczar-nomorskiego, ale za dalekoby to nas zaprowadziło i nie było to mo-im zamiarem.

Stwierdziłem na kilku przedmiotach pokrewieństwo kulturalne i etniczne z Europą środkową i na tem moje zadanie archeologiczne uważam za skończone. Etnologicznej strony zadania, choć jest bardzo ciekawa, nie poruszam, gdyż po pierwsze, skutkiem wyżej zaznaczonych archeologicznych sprzeczności nie dojrzała do rozstrzygnięcia, — po drugie, mogłaby ona być samodzielnym tematem do obszernego studjum.

*Erazm Majewski.*

---